

Ochrona środowiska tematem pracy aktywu FJN

Aktyw FJN, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa oraz Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska zebrał się wczoraj w Głównym Urzędzie Ochrony Środowiska na krajowej naradzie, poświęconej ochronie czystości wód.

Miejscem obrad jest województwo olsztyńskie z uwagi na szczególne znaczenie ochrony wód pojezierza, które jest ośrodkiem rekreacyjnym dla milionów osób.

Uczestnicy narady zapoznali się z praktycznymi osiągnięciami w dziedzinie ochrony wód jeziora Mamry. (PAP)

W stulecie starego otwarto nowe Zoo

Dokończenie ze str. 1
Ogrodu Zoologicznego, budowanego w Poznaniu na Białej Górze (za Małą). Na otwarcie przybyli m. in.: sekretarz KW PZPR, przewodniczący Rady Narodowej Poznania — Alfred Kowalski, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN — Franciszek Szczerba, wicewojewoda poznański — Andrzej Sliwiński, wiceprezydent miasta — Andrzej Wi-

tuski, przedstawiciele władz Nowego Miasta oraz goście. Witając zebranych przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Nowego Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu na Białej Górze — Zbigniew Ryszczewski, podziękował wszystkim, którzy społecznie przyczynili się do budowy nowego Zoo, a przede wszystkim za kłopoty pracy Poznania i Wielkopolski oraz młodzieży szkolnej.

Otwarcie ogrodu poprzedziło odsłonięcie tablicy erekcyjnej, która znajduje się przed głównym wejściem do Zoo. Z dotychczasowym postępowaniem prac i dalszą rozbudową ogrodu na Białej Górze, zapoznał przybyłych dyrektor poznańskiego Zoo — dr Adam Taborski. Stwierdził on m. in., że wczoraj zakończył się pierwszy etap budowy. Od dzisiaj około 60 procent terenu — z 113 hektarowego obszaru nowego Zoo — udostępnione jest zwiedzającym.

Kilkudziesięciu pracowników poznańskiego Ogrodu Zoologicznego oraz członków społecznego komitetu otrzymało Honorowe Odznaki Poznania, Odznaki Honorowe za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznaki „Zasłużonego Pracownika Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska” oraz Medale 30-lecia.

Po zwiedzeniu nowego Ogrodu goście wzięli udział w otwarciu w Klubie MPMK wystawy pt. „Motyw zwierzęcy w ekslibrisie” z kolekcji poznańskich Feliksa Wagnera. Objeździł również w Poznaniu Towarzystwo Fotograficzne otwartą wczoraj wystawę pt. „Zwierzęta i my”.

Po południu w Sali Rensansowej Ratusza odbył się koncert w wykonaniu Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego, a wieczorem w Sali Kominkowej na Białej Górze — dyskusyjne spotkanie uczestników jubileuszu. (en)

Ostatnia droga Melchiora Wańkowicza

Na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się 14 bm. pogrzeb wybitnego pisarza polskiego Melchiora Wańkowicza.

W uroczystościach uczestniczyła mieszkająca stale w Kanadzie córka pisarza, Marta Erdmanowa, najbliższa rodzina, przyjaciele Melchiora, pisarze z prezesem Związku Literatów Polskich Jarosławem Iwaszkiewiczem, wydawcy,

dziennikarze, przedstawiciele świata kulturalnego.

Obecni byli: wiceprezes Rady Ministrów: minister kultury i sztuki Józef Tejlma i członek Rady Państwa, sekretarz KC PZPR Wincenty Kraśko.

Ostatni hołd Zmarłemu złożyły liczne rzesze czytelników jego książek.

W imieniu Związku Literatów Polskich pożegnał pisarza prezes Oddziału Warszawskiego ZLP, Lesław Bartelski.

Mogiłę pokryły kwiaty i wieńce. m. in. od Ministerstwa Kultury i Sztuki i Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich. (PAP)

PAP

Wielka Brytania w przededniu kampanii wyborczej

Na kilka tygodni przed wyborami parlamentarnymi w W. Brytanii rozpoczyna się walka między partiami politycznymi. W poniedziałek miał być opublikowany manifest Partii Pracy. Ostateczne opracowanie tego dokumentu było głównym tematem poniedziałkowego spotkania ministrów labourystowskich oraz Komitetu Wykonawczego Partii Pracy.

Przypuszcza się, że obszerna deklaracja wyborcza tej partii zawierać będzie postanowienia wykluczające możliwość utworzenia przez Partię Pracy koalicji w przypadku gdyby powtórzyła się sytuacja sprzed 7 miesięcy i żadna partia nie zyska

łaby bezwzględnej większości głosów. Obserwatorzy sądzą, że dokładna data wyborów, które nastąpią prawdopodobnie 3 lub 10 października zostanie ogłoszona przez premiera Harolda Wilsona najpóźniej w środę bądź czwartek.

Krajowy ośrodek badania opinii publicznej opublikował wyniki kolejnego sondażu przedwyborczego, z którego wynika, że na Partię Pracy odda swe głosy 40 procent wyborców, na Partię Konserwatywną — 41 proc., na Partię Liberalną — 16 proc.

KP Wielkiej Brytanii ogłosiła zasadnicze punkty programu politycznego, jaki znajdzie się w manifestie przedwyborczym.

Program ten zatwierdzono na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego partii z udziałem 29 komunistycznych kandydatów na posłów do Izby Gmin. Z przemówienia sekretarza generalnego KP W. Brytanii, Johna Gollana, wynika, że

celem partii w wyborach jest zapewnienie władzy rządowi Partii Pracy, który uzyskałby zdecydowaną większość w parlamencie, a który — pod naciskiem mas i przy poparciu ewentualnej reprezentacji komunistów w Izbie Gmin, prowadziłby bardziej lewicową politykę.

KP W. Brytanii opowiada się za okresowym zamrożeniem cen, za likwidacją wspólnego dla państw EWG podatku od wartości dodanej — z wyjątkiem towarów luksusowych, do czego się nacjonalizacji wielkich koncernów, instytucji finansowych, źródeł energii i terenów miejskich, ograniczenia inwestycji za granicą, ścisłej kontroli importu i likwidacji wydatków wojskowych poza granicami kraju, a także zmniejszenia o połowę budżetu wojskowego, wynoszącego obecnie 3,6 mld funtów.

W polityce zagranicznej komuniści brytyjscy zamierzają popierać odprężenie międzynarodowe i będą kontynuować kampanię o wycofanie W. Brytanii z NATO, likwidację bloków wojskowych, broni i baz nuklearnych. Ponadto uznają oni za konieczne zerwanie związków W. Brytanii z FWG.

Czy będzie przebój o Poznaniu?

Rozstrzygnięcie konkursu na piosenkę

70 tekstów i 63 „gotowe” piosenki (teksty wraz z zapisem melodii) wpłynęły na ogólnopolski konkurs na piosenkę o Poznaniu, który został ogłoszony przez Poznańską Estradę, Polskie Radio i Telewizję oraz Wydział Kultury miasta i województwa. Oceny konkursowych prac oraz podziału nagród dokonało jury pod przewodnictwem Zygmunta Mahlika.

W konkurencji tekstów przyznano dwie równorzędne nagrody pierwsze po 5 000 zł. Zdobyli je: Stanisława Wicowa z Krakowa („Pogubione obrazki”) i Marek Brymora z Kalisza („Czekam na stacji Poznaniu”). Drugiej nagrody nie przyznano, a nagrodę III w wysokości 3 000 zł otrzymał Józef Baranowski z Poznania. Wyróżnienia po 1 500 zł przyznano Tadeuszowi Klimowskiemu ze Szczecina i Stanisławowi Kamińskiemu z Poznania.

Za utwory składające się z tekstu i melodii pierwszą nagrodę w wysokości 15 000 zł otrzymali Jadwiga Urbanowicz z Poznania i Leszek Bogdanowicz z Warszawy — autorzy piosenki pt. „Spotkanie w Poznaniu”. Drugą nagrodę 10 000 zł. przyznano autorom piosenki „Świętlisty dzban” — Stanisławowi Grochowiakowi (słowa) i Romualdowi Zielińskiemu (muzyka) z Warszawy. Trzeciej nagrody nie przyznano. Wyróżnienia po 3 000 zł zdobyli m. in. Włodzisław Ścisłowski (autor tekstów dwóch wyróżnionych pio-

senek) i Benon Hardy z Poznania za melodię do tekstu W. Ścisłowskiego „Jasne domy”. (kos)

Kraj nasz coraz lepszym partnerem dla współpracy z zagranicą

Dokończenie ze str. 1

związka o wspólne oświadczenie o podstawowych zasadach współpracy przemysłowej i technologicznej. Przygotowaliśmy też dokument dotyczący współdziałania w dziedzinie rolnictwa oraz obrotu towarami rolnymi. Poza tym omawialiśmy niektóre aspekty współpracy w górnictwie węglowym, współpracy naukowo-technicznej jak również problemy związane z intensyfikacją działalności promocyjnej w odniesieniu do polskich towarów na amerykańskim rynku. Dyskutowano także o współpracy w dziedzinie przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i elektronicznego oraz lekkiego. Obie strony wyraziły poglądy, że będzie to bardzo ważnym czynnikiem dynamizującym wzrost obrotów handlowych i wpływającym na stałe rozszerzanie szeroko pojętej współpracy gospodarczej. Ugodniono więc, że rządy obu krajów będą czyniły odpowiednie wysiłki aby ułatwić warunki nawiązywania i pomyślnego przebiegu kooperacji przemysłowej.

Oczywiście szeroko dyskutowaliśmy również problemy wymiany handlowej. Obie strony zamierzają bowiem i na tym odcinku stworzyć ułatwienia dla wzajemnego znacznego wzrostu obrotów.

W sumie odniosłem wrażenie, że rząd amerykański dąży aby wizyta Edwarda Gier-

„OTWIERAMY SEZAMY”

Rezerwy w zapasach 6000 detali

„Otwieramy sezamy” — to hasło wywoławcze, którym „Głos Wielkopolski” opatrzywać będzie relację z przebiegu ogólnokrajowej kampanii o lepsze wykorzystanie zapasów materiałów i surowców w gospodarce narodowej. Jak wiadomo, wczoraj — zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR — rozpoczął się powszechny przegląd stanu tych zapasów oraz nie wykorzystanych maszyn i urządzeń.

Są nim objęte jednostki gospodarki, które korzystają z zaopatrzenia materiałowego i uczestniczą w obrocie materiałami. Jest to przedsięwzięcie na nie notowaną dotychczas skalę. Głównym jego celem jest określenie możliwości ograniczenia posiadanych w nadmiarze zapasów materiałowych, a więc ujawnienie istniejących rezerw i ich zagospodarowanie.

W większości zakładów pracy Poznania i Wielkopolski powołano specjalne komisje spisowe, które przystępują do pracy. Oto np. w poznańskiej Fabryce Pomocy Naukowych powołano 8-osobową główną komisję, w skład której weszli m. in. przedstawiciele banku, zjednoczenia, POP, główny technolog i szef produkcji oraz 4 podzespoły specjalistyczne.

Komisje spisową oczekuje żmudna praca, gdyż w fabryce tej do produkcji używa się ponad 6000 różnego rodzaju materiałów i detali m. in. przyrządy elektroniczne, szkło optyczne, rury, metale kolorowe itp. Gospodarka materiałowa odgrywa w produkcji fabryki dużą rolę. Ponad 51 procent wartości tegorocznej produkcji stanowią właśnie materiały, które sprowadza się m. in. z Czechosłowacji i Japonii.

19 września odbędzie się w Fabryce Pomocy Naukowych posiedzenie rozszerzonej egzekutywy POP poświęcone sprawom spisu, a już dnia następnego zespoły spisowe przystąpią do pracy. Komisja spiso-

wa powinna tu zakończyć prace około 5 października br.

(map)

Międzynarodowa sesja zrzeszenia związków zawodowych pracowników rolnictwa i leśnictwa

16 bm. rozpoczęła się w Kombinate Ogrodniczym PGR w Naramowicach koło Poznania XXIII sesja komitetu administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnych, Leśnych i Plantacji (UISTAFF). Zrzeszenie to powstało w 1949 r. w Warszawie i grupuje 49 organizacji związków z całego świata, reprezentujących ponad 26 mln pracowników rolnych i leśnych.

Sesję komitetu administracyjnego, którego członkiem jest Polska, odbywają się co roku, a światowe konferencje zrzeszenia — co 5 lat. Spotkania te służą dyskusji nad najistotniejszymi sprawami, dotyczącymi warunków pracy i życia ludzi zatrudnionych w tych gałęziach.

Zalogi wielkopolskich kombinatów PGR zaprosili uczestników sesji do odwiedzenia ich przedsiębiorstw. W poniedziałek goście odwiedzili pracowników Kombinatu PGR w Naramowicach. Złożyli też wizytę w kombinatach PGR w Gołębiniu Starym pow. Kościan, Ptaszkowie pow. Nowy Tomysł oraz w Sokolowie i Bieganowie pow. Września. (PAP)

LOGODA

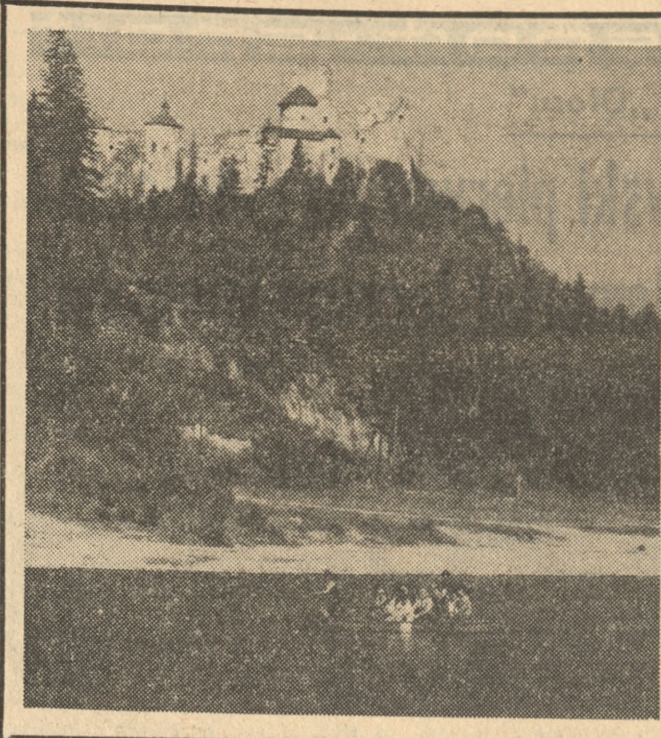
Zachmurzenie umiarkowane. Na zachodzie możliwy wzrost zachmurzenia i niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 18 do 22 st. Tylko na południowym zachodzie 24 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zachowski

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego) Zdzisław Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walałek

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść reklam w druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamiści nie zwracanych nie zwracamy ▲ Druk PZG im M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów „KO” Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029 F-1



Ostatnie „rejsy“

Splyw Dunajcem cieszy się, jak każdego roku, ogromną popularnością wśród turystów. Przebywający obecnie w Pieninach z ostatecznych „rejsów“ na drewnianych tratwach

CAF — fot. — Olszewski

„Asepta“ czyli sposób na surowiec

Przeglądając wyniki ubiegłorocznej rywalizacji w ramach Ogólnokrajowego Konkursu Usprawnienia Gospodarki Materiałowej, natknąłem się na nazwę „Asepta“. Okazuje się, że ta pobjędzka Spółdzielnia Pracy osiągnęła bardzo dobre rezultaty. W 1973 roku udział kosztów materiałowych w wartości produkcji załoga obniżyła aż o 11,7 proc. Dądo to jej drugie miejsce wśród 483 uczestników konkursu z województwa poznańskiego. Lepsze wyniki osiągnęło tylko w Cukrowni Gniezno, gdzie wspomniany wskaźnik ukształtował się na poziomie 13,16 proc.

W jaki sposób potrafiło to „Asepta“ w ciągu jednego roku tak wyraźnie zmniejszyć zużycie materiałów?

JEDYNY PRODUCENT

Nazwa spółdzielni pochodzi od najważniejszego produktu tutaj wytwarzanego czyli od asepty — środka konserwującego, stosowanego w przemyśle spożywczym i farmacji. Spółdzielnia jest jedynym w kraju producentem „Asepta“ zresztą specjalizuje się w wytwarzaniu takich specyficznych środków chemicznych, których nie podejmuje się produkować nikt inny w kraju. Toteż gdyby np. zastano produkcję w Pobjędzkach nie mielibyśmy w Polsce w ogóle topionych serów. Tutaj bowiem jał w jednym zakładzie w Polsce — wytwarza się specjalne tonniki do serów.

Prezes, Krzysztof Florczak, wymienia również pozostałe ar

tykuły produkowane przez spółdzielnię:

— Wytwarzamy ponadto — również na eksport — kwas szczawiowy dla przemysłu garbarskiego, chemii i farmacji. Ten związek chemiczny produkuje oprócz nas tylko jeszcze jeden zakład w Polsce. Dla Spółdzielni Chemicznej „Syn-teza“ w Poznaniu produkujemy paraldehyd, a dla „Polfy“ w Stargardzie Gdańskim związek, będący półproduktem do syntezy leku przeciw rzeźsistko-wi. Zatrudniamy 90 osób. W tym roku planujemy wykonać produkcję wartości 74 milionów złotych.

REZERWY W TECHNOLOGII

W spółdzielni słyszę dużo o tradycjach oszczędzania surowców. Są one tutaj dawne. Spółdzielca załoga wie, że każdy kilogram wygospodarowane go materiału, czy półproduktu, to lepsze relacje ekonomiczne i oczywiście — lepsze zarobki. Ludzie obserwują produkcję, technologię i z tego rodzą się różne pomysły i wnioski racjonalizatorskie. Wszystkie są szybko wdrażane, przy noszą spore oszczędności surowców. Kierownik produkcji, Henryk Rost, próbuje na gorąco wyliczyć kilka takich przykładów:

— Zmiany technologiczno-organizacyjne pozwoliły nam o 3 procent zmniejszyć zużycie 3 metylomidazolu... Zmieni-limy sposób rozpuszczenia, za stosowaliśmy inne przegrrody, a wniosek racjonalizatorski Henryka Jasińskiego wyeliminował drogie worki (330 zł sztuka). Zmiana technologii, za proponowaną przez Ludwika Harawadzińskiego, przyniosła oszczędności kwasów azotowego i siarkowego. Bardzo cenny okazał się jeszcze jeden wniosek racjonalizatorski tego samego pracownika. Ruchomy młynek do rozpylania imidazolu znacznie zmniejszył straty odczynnika, a ponadto wpłynął na poprawę warunków pracy. Przy produkcji asepty kwas siarkowy akumulatorowy zastąpiliśmy tańszym kwasem technicznym.

— W pierwszej połowie tego roku — słyszę też od preza-sa — też zanotowaliśmy dalsze oszczędności surowców, jak na naszą skalę produkcji bardzo odczuwalne. Przy produkcji asepty zaoszczędziliśmy 1147 litrów alkoholu etylowego wartości ponad 27 000 złotych, oraz 958 kilogramów kwasu salicylowego, za który musieliśmy zapłacić prawie 22 000 złotych. Ponadto w technologii imidazolu dało się nam zmniejszyć zużycie wody amoniakalnej.

MOŻNA WIĘCEJ

Spytalem moich rozmówców czy widzą jeszcze dalsze możliwości poprawy gospodarki materiałowej, oszczędzania materiałów i obniżki kosztów

produkcji. Zakład przecież nie należy do najnowocześniejszych. Przy nie zmienionych urządzeniach, gdzie są przecież granice oszczędzania.

W „Asepie“ twierdzą, że jeszcze będzie można technologię ulepszać, by znów uszczęknąć nieco surowców. Zresztą na stagnację nie pozwól zapewne niepokojny duch racjonalizatorów. Jest ich tutaj kilkunastu. W zakładowej świetlicy na honorowej tablicy wymieniono najlepszych. Czytam: Ludwik Harawadziński — 17 wniosków racjonalizatorskich „wartości“ 133 000 zł. Władysław Stelmachowski, kierownik laboratorium badawczego — 16 wniosków (w tym patenty) wycenionych na 1,178 mln zł, Edmund Utecht — 19 rozwiązań, a dalej nazwiska innych Krescensiusz Gębka, Kazimierz Łukasik...

Spółdzielcy chcą zresztą oszczędzać nie tylko surowce ale i energię. Będzie to możliwe, gdy zakłady otrzymają wodę z nowego ujęcia. Dotychczas biorą ją z jeziora, gdzie latem woda nie jest zbyt „wydajna“ jako chłodnica. Nowe ujęcie wody powinno znacznie polepszyć gospodarkę zakładu.

W „Asepie“ przyjęto zasadę: liczy się każdy kilogram za oszczędzonego materiału. Nawet najdrobniejsze aspiawnie nie są lekceważone. Suma tych codziennych oszczędności materiałowych w ciągu roku rośnie w miliony. I oto cała tajemnica „materiałowego“ sukcesu Zakładów Chemicznych „Asepta“ w Pobjędzkach.

MAREK PRZYBYLSKI

Człowiek który zna i rozumie zwierzęta

Rozmowa z prof. Bernhardem Grzinkiem

Wśród gości przybyłych z kraju i z zagranicy na obchody 100-lecia pierwszego polskiego Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, obecny był także profesor Bernhard Grzinek, znany polskim czytelnikom z licznie wydanych przez niego książek o zwierzętach oraz z filmów o tej samej tematyce. Profesor mieszka we Frankfurcie nad Menem i tamże przez 20 lat był dyrektorem Ogrodu Zoologicznego. Jest także wykładowcą na Uniwersytecie.

Wczoraj, podczas zwiedzania nowego Ogrodu Zoologicznego, budowanego w Poznaniu na Białej Górze, przeprowadziliśmy rozmowę z prof. B. Grzinkiem.

— Prapraprzodkowie pana pochodzą z Polski... — Z rodzinnych zapisków wynika, że mój praprasz — urodził się w 1380 roku w rejonie Kujaw. W XVII wieku jeden z

Z życia wzięte

Filantropia — błąd na poziomie przyzwoitości?

W prasie można czytać wstrząsające wręcz reportaży na temat nieludzkiego stosunku dorosłych dzieci wobec starych rodziców. Zdarza się, iż rodzice, którzy wychowali i wykształcili swoje dzieci, i którzy znajdują się w ciężkich warunkach materialnych, są zmuszeni do korzystania z pomocy opieki społecznej, a czasem do wytyczenia procesów o alimenty. Jest rzecz zdumiewająca, że dziennikarze, którzy te sprawy poruszają, zmieniają nazwiska, miejscowości, a nawet inicjały negatywnych bohaterów swych reportaży. Jest to pewien typ asekuracji; bowiem, albo fakty przytaczane w reportażach są prawdziwe i w takim wypadku delikatność jest całkowicie nie na miejscu, albo ktoś nie jest pewny swoich racji — wówczas trzeba owe fakty sprawdzać.

Nie chciałbym jednak zajmować się problemem stosunku do ludzi starszych, który jest poniżej poziomu przyzwoitości. Bowiem te sprawy powinny być przedmiotem ostrej ingerencji ze strony otoczenia, czynników społecznych, administracji, a nawet aparatu ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Chodzi tu raczej o stosunek do znacznego i w przyszłości coraz to znaczącego odłamu naszego społeczeństwa, do ludzi w wieku poprodukcyjnym. Należy odróżnić dwie zasadnicze sprawy: materialne zaopatrzenie ludzi w wieku poprodukcyjnym, które obecnie jest w coraz większym stopniu przedmiotem troski władz — limitowane jednak tymi środkami, jakie społeczeństwo może przeznaczyć na renty, emerytury, dodatki rodzinne itd. Drugą zaś kwestią są zwyczajnie i obyczajnie, jakie z tym się wiąże.

W każdym prawie społeczeństwie istnieje naturalna tendencja, zgodnie z którą troska o ludzi młodych jest traktowana jako coś naturalnego, co nie wiąże się z poczuciem straty czy wyrzeczenia. Natomiast lożenie na utrzymanie ludzi starszych zawsze jest dokonywane z pewnymi oporami. Każdy człowiek w sposób całkowicie naturalny opiekuje się swoimi dziećmi. Jeśli zaś chodzi o stosunek do ludzi w podeszłym wieku — działają pewne determinanty kulturowe.

Historia społeczeństw wskazuje, iż im wyższy stopień rozwoju społecznego, im wyższy stopień rozwoju kultury i cywilizacji, tym większa troska o sytuację seniorów. Tylko w zupełnie prymitywnych społeczeństwach, gdzie ludzie starsi już nie mogli brać udziału w produkcji i spełniać swojej funkcji nośnika doświadczenia (a jeszcze nie było warunków dla ich materialnego zabezpieczenia), ich los był dosyć smutny.

Moich krewniaków był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a inny walczył u boku Jana Sobieskiego pod Wiedniem.

— Z jakiej miejscowości pochodzi pan?

— Z Nysy. Tam się urodziłem i wychowałem. Od najmłodszych lat interesowałem się światem zwierząt, a od wielu — najbardziej psychologia zwierząt. W pierwszym okresie zajmowałem się badaniami psychologii koni, między innymi pochodził także z Janowa Podlaskiego, później tygrysów, słoni i innych zwierząt. Badania nad tygrysami prowadziłem bez mała przez 10 lat.

— Książki napisane przez pana, jak np. „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt“, czytane są chętnie w naszym kraju. Ile ich pan ogółem wydał?

— Dwadzieścia dwie. Przetrzymaczono je na dwadzieścia dwa

ny. Natomiast z czasem, wraz z rozwojem społeczeństwa, sytuacja ludzi starszych ulegała ciągłemu polepszeniu, jednakże znowu do pewnej granicy. Mianowicie przemiany społeczne, w szczególności przemiany struktury rodziny, jej funkcji społecznej — znowu stawiają ludzi starszych w trudniejszej sytuacji. Stąd też częściej spotykamy błąd, który jest dokonywany właśnie na wspomnianym poziomie przyzwoitości. Chodzi o to, że stosunek do ludzi starszych i świadczenie czegośkolwiek na ich rzecz jest traktowane jeszcze na zasadach filantropii, a nie na zasadach przyzwoitości. To znaczy: czegoś się wyrzekamy, i z dobrego serca, dobrej woli, filantropii coś tam ludziom w wieku poprodukcyjnym świadczymy. Nie mam tu na myśli systemu ubezpieczeń społecznych. Chodzi o coś, co wykracza ponad owe świadczenia materialne.

Częstokroć zresztą ów filantropijny stosunek jest motywowany najlepszymi intencjami. Jednakże te najlepsze intencje nierzadko pociągają za sobą pewne urazy psychiczne, a nawet naruszanie godności starszego człowieka. Na przykład jest rzeczą zrozumiałą, że proponuje się emerytom czy rencistom w tym okresie, w którym ludzie pracujący z tych czasów korzystają w mniejszym stopniu. Jest to racjonalna decyzja społeczna, jednakże często przedstawiane to jest w ten sposób, że istnieją lepsze i gorsze terminy, lepsze są zarezerwowane dla pracujących, natomiast gorsze dla emerytów i rencistów dlatego, że oni będą i tak szczęśliwi, jeżeli cokolwiek im się zaproponuje.

Ow filantropijny stosunek nierzadko przejawia się także w cennych inicjatywach, takich jak na przykład pożegnanie kogoś odchodzącego na emeryturę. Częściej ten typ pożegnania jest raczej okazją do popisów krasomówczych kierownictwa zakładu czy kolegiów, do pokazania wielkośći szłości w cudzysłowie („patrz jacy jesteśmy dobrzy, jak pamiętamy o naszych starszakiach, jak o nich dbamy“) niż intymną uroczystością, w czasie której coś by się podsumowało, o czymś się powiedziało, a której głównym bohaterem byłby właśnie ten, kto na emeryturę odchodzi.

Podkreślam: możemy w tej dziedzinie bardzo wiele zrobić nie sięgając wcale do zasobów materialnych, do funduszy itd. Określone rezerwy tkwią w zmianie obyczajowości, zmianie stosunku do ludzi starszych, sposobu podejścia do samego zagadnienia.

Otóż, po pierwsze, trzeba uświadomić sobie, iż ludzie w wieku poprodukcyjnym są wprawdzie pod pewnym względem wyodrębnioną grupą społeczną, jednakże ta grupa jest

integralną częścią społeczeństwa. A więc trzeba stwarzać taką atmosferę, która by powodowała, by ludzie starsi nie czuli się na marginesie społeczeństwa traktowanego jako całość.

Po drugie, trzeba zastanowić się, w jaki sposób wykorzystywać określone źródła energii, tkwiące właśnie w tym środowisku. Jest sprawą oczywistą, iż jednym z warunków dobrego samopoczucia człowieka w wieku poprodukcyjnym, jak zresztą w ogóle każdego człowieka, jest przeświadczenie, iż jest on przydatny społecznie, jest potrzebny, iż jego doświadczenia, wiedza, umiejętności stanowią część ogólnego kapitału wiedzy doświadczenia, umiejętności, jakim dane społeczeństwo dysponuje. Często zbyt pochopnie rezygnujemy z wykorzystania owych możliwości.

Oczywiście, społeczeństwo cywilizowane, tak jak wygląda ono współcześnie, ma inną strukturę przekazywania wiedzy niż społeczeństwa prymitywne. W społeczeństwach prymitywnych, jak już o tym była mowa, starcy byli oioceni powszechnym szacunkiem, między innymi ze względu na to, że reprezentowali oni zgromadzone doświadczenie grupy społecznej. Doświadczenie rozumiane w sposób bardzo szeroki, doświadczenie produkcyjne, doświadczenie w stosunkach międzyludzkich, w ciągłości kulturowej danego społeczeństwa itd. Obecnie wiedzę przekazuje się w sposób zupełnie inny. Jednakże nie można zapominać o tym, iż jednym z elementów przekazywania wiedzy i umiejętności jest dzieło sztuki, doświadczeniem z ludźmi młodszymi przez ludzi starszych. To, co się nazywa umiejętnością układania stosunków międzyludzkich, jest również sprawą doświadczenia i może być w sposób pożyteczny przekazywane.

Co prawda nikt nie jest ani mądrzejszy, ani lepszy na tej tylko zasadzie, że jest człowiekiem starszym. Nikt nie może domagać się szacunku tylko i wyłącznie z tego tytułu, iż przeżył więcej lat niż ktoś inny. Jednakże istnieje pewien związek zachodzący między długością czyjejś egzystencji a umiejętnościami, wiedzą i charakterem. I te rzeczy należy brać pod uwagę przy układaniu stosunków międzyludzkich, zwłaszcza w odniesieniu do tak delikatnego zagadnienia jak problem egzystencji ludzi w wieku poprodukcyjnym.

prof. dr
HENRYK JANKOWSKI

do mojej codziennej pracy, po chłanianiu mnie bez reszty bowiem z wykształcenia jestem lekarzem weterynarii i zoologiem, opracowałem 16-tomową encyklopedię, poświęconą w całości zwierzętom. Do tej pory wydano ją w językach: niemieckim, francuskim, angielskim, holenderskim i włoskim. Ponadto na co dzień wydaje czasopi-smo, które również poświęcam faunie.

— Jakie wrażenie wywarł na panu nowy poznański Ogród Zoologiczny?

— Bardzo mi się podoba teren, który przeznaczono na nowe Zoo. Dużo tu drzew i zieleni, a przede wszystkim przestrzeni. Te walory mają ogromne znaczenie dla zgromadzonych tutaj zwierząt. W takim ogromnym zielonym parku za pewną się im dobre warunki egzystencji. A o to przecież chodzi, by choć w zamknięciu, ich warunki zbliżone były do tych w których żyją na wolności.

Rozmawiała:
ANNA SIEKIERSKA

Platforma pokojowego współistnienia

Po raz 29 zbiera się dzisiaj w Nowym Jorku, na swej dorocznej sesji zwykłej, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Przedstawiciele 138 państw — jeśli liczyć wstępujące w poczet członków tej organizacji: nowo wyzwoloną Gwineę Bissau, Bangladesz i Grenadę (obszar Morza Karaibskiego) — inaugurują generalną debatę polityczną nad sytuacją międzynarodową. Porządek tej debaty jest obszerny, odzwierciedla bowiem mnogość problemów nurtujących mieszkańców naszego globu. Podstawowe jednak kwestie, które przysiężą rozpatrzyć delegatami zgromadzonym w sali plenarnej gmachu nad Rzeką Wschodnią, wynikają z naczelnego zadania ONZ, jakim jest utrzymanie światowego pokoju i bezpieczeństwa.

Podobnie jak poprzednia, również obecna sesja ONZ przypomina na okres korzystnych zmian w życiu międzynarodowym. Dążenie do utrwalenia i pogłębiania procesu odprężenia staje się częścią strategii politycznej coraz większej liczby państw. Spodziewać się więc można, iż tendencja ta znajdzie swój wyraz, i to nie tylko werbalny, podczas debaty w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych.

Okres, w którym rozpoczyna obrady XXIX sesja ONZ nie jest jednak wolny od napięć i konfliktów. Miejscem obecnej interwencji jest nadal Cypr, nie wygaszony został konflikt na Bliskim Wschodzie. Niewątpliwie obie te sprawy staną się przedmiotem obrad w Zgromadzeniu Ogólnym. ONZ jest bezpośrednio zaangażowana w ich pokojowe rozwiązanie, czemu daje wyraz zarówno w licznych rezolucjach, jak i nadzorując przy pomocy swych sił wojskowych przestrzeganie rozejmu.

Problem Cypru rozważany będzie w Zgromadzeniu Ogólnym w świetle radzieckiej propozycji zagwarantowania niepodległości i integralności wyspy na konferencji pod auspicjami ONZ. Wobec niemożności wznowienia trójstronnych rozmów w Genewie między Wielką Brytanią, Grecją i Turcją ONZ jest jedyną platformą, na której możliwe jest osiągnięcie porozumienia w sprawie Cypru.

Natomiast konflikt bliskowschodni rozpatrywany będzie na forum ONZ między innymi w kontekście zapewnienia praw należnych Palestyńczykom. Uchwalenie odpowiedniej rezolucji w tej sprawie (co wydaje się możliwe, zważywszy układ sił w Zgromadzeniu Ogólnym sprzyjający ruchom narodowowyzwoleńczym), stanowić może ważny krok na drodze uznania aspiracji palestyńskich do samookreślenia, bez czego trudno myśleć o ustaleniu trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Priorytetowe miejsce, podobnie jak na poprzednich sesjach, zajmie podczas tegorocznej debaty w Zgromadzeniu Ogólnym problematyka rozbrojenia. W tej materii oczekuje się z dużym zainteresowaniem raportu specjalnego komitetu do spraw Światowej Konferencji Rozbrojeniowej. Projekt zwolnienia tej konferencji wyszedł od Związku Radzieckiego, a zadaniem jej ma być zapewnienie wszystkim państwom możliwości

ich aspektów rozbrojenia na zasadzie całkowitego równoprawności.

Polska stoi niezmiennie na stanowisku (przypomnijmy no tę naszą rolę do Sekretarza Generalnego ONZ), że każde państwo, niezależnie od swego potencjału militarnego i go spodarczego, może i powinno wnieść swój wkład w proces negocjacji rozbrojeniowych, przyczyniając się tym samym do postępu odprężenia w różnych regionach świata. Najstośniej drogą do tego celu byłaby Światowa Konferencja Rozbrojeniowa.

Niemalży wpływ na przebieg debaty w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ będzie miało przyznanie niepodległości koloniom portugalskim. Wszak stwarza ono realne szanse rychłego zakończenia procesu dekolonizacji w Afryce, który spotęgował historyczną uchwałę ONZ, przyjętą jeszcze w 1960 roku w sprawie likwidacji kolonializmu. Należy oczekiwać, iż uporanie się z resztką kolonialnej spuścizny w Afryce (poza Namibią, większość obszarów zależnych na tym kontynencie znajduje się na drodze do niepodległości) pozwoli na zwiększenie izolacji rasistowskich reżimów w Rodezji i Republice Południowej Afryki, dotychczas skutecznie opierających się sankcjom ONZ.

Innym jeszcze tematem dyskusji, będzie tzw. kwestia Koreańska, a więc postulat rozwiązania komisji ONZ do spraw Korei i wycofania z południa tego kraju wojsk USA stacjonu-

jących tam od 1945 roku. Powinno to ułatwić narodowi koreańskiemu rozwiązanie jego spraw bez ingerencji z zewnątrz, co słusznie postuluje rząd KRL-D.

Oczywiście, nie wyczerpuje to porządku obrad. W ostatnich latach coraz większego znaczenia w działalności ONZ nabiera problematyka gospodarcza. Walka o pokój jest dziś przecież również walką z głodem i innymi klęskami trapiącymi ludzkość, co wyraźnie dostrzega większość członków ONZ i co objawia się w przedsięwzięciach podejmowanych zarówno przez samą organizację jak i jej wyspecjalizowane agendy. Niemniej główne cele ONZ mieszczą się nadal w sferze politycznej, większość państw, w tym socjalistyczne, tak właśnie pojmują jej rolę.

Niewątpliwie ONZ po 29 latach nie jest już tą samą organizacją, którą powołano do życia w San Francisco. Organizacja ta — jak przypomina jej sekretarz generalny Kurt Waldheim — odzwierciedla bowiem realia polityki światowej. Nie oznacza to wszakże spadku znaczenia ONZ. Przeciwnie, wzrasta jej ranga, jako głównej platformy pokojowego współżycia.

Polska niezmiennie wiąże duży nadzieje z działalnością ONZ, wychodząc z założenia, że ma ona wszelkie warunki aby coraz lepiej służyć odprężeniu i współpracy. Z takimi nadziejami oczekujemy otwarcia kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

JERZY WALASEK

Specjalistyczny ZOZ w Poznaniu

Choroby płuc to nie tylko gruźlica

Na 3556 przypadków chorób płuc, leczonych w poznańskim Zespole Opieki Zdrowotnej Chorób Płuc i Gruźlicy (dawniejszy Ośrodek Walki z Gruźlicą dla Poznania) przypadała zaledwie 382 przypadki gruźlicy. Liczby te doskonale obrazują dwa podstawowe fakty: po pierwsze — gruźlica jako choroba społeczna została całkowicie opanowana; po drugie — jej miejsce zajęły takie choroby, jak przewlekły nieżyt oskrzeli czy astma oskrzelowa, będące przyczyną sporej absencji w zakładach pracy.

Utworzenie Zespołu Opieki Zdrowotnej Chorób Płuc i Gruźlicy było możliwe dzięki istnieniu w dawnym OWG wysoko specjalistycznej bazy diagnostycznej, tudzież dużemu rozeznaniu w epidemiologii chorób płuc. Na terenie dzielnic Jeżyce w ciągu miniego roku przeprowadzono badania ankietowe i kliniczne pewnej grupy osób powyżej 15 roku życia, dobranych w ten sposób, by uzyskać możliwie pełen obraz stanu zdrowotnego dzielnic. Celem badań było przeanalizowanie zapadalności na choroby płuc, poza gruźlicą, i nowotworami. U 12,1

procent chorych stwierdzono kliniczne objawy choroby płuc, wymagającej interwencji lekarza. Sama astma oskrzelowa była zauważalna u 0,7 procent badanych, co dla Poznania oznacza około 2500 osób.

Nie znaczy to, że wszyscy ci ludzie trafić muszą do szpitala. Konieczne jest jednak uciążenie na te sprawy lekarzy rejonowych i z przemysłowej służby zdrowia, stworzenie im możliwości konsultacji w zakresie diagnozy specjalistycznej i dalszej terapii. Te warunki spełnia właśnie ZOZ chorób płuc, dysponujący takimi możliwościami, jak testy alergiczne (sporo przypadków astmy jest pochodzenia uczuleniowego), bronchoskopia, inhalacje (z 8 aparatów korzysta dziennie około 150 chorych). Sporo lekarzy zakładowych (m. z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych) już teraz korzysta z pomocy diagnostycznej szpitala przy badaniach czynnościowych płuc; aktualnie przeprowadza się szkolenie z zakresu chorób płuc dla lekarzy rejonowych.

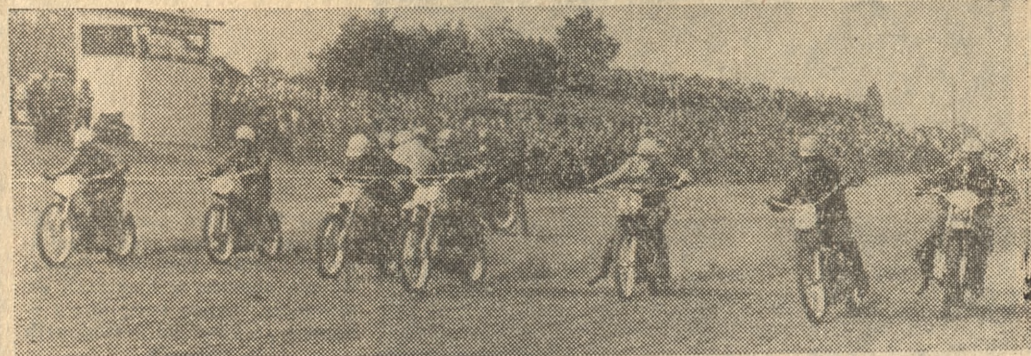
Zespół Opieki Zdrowotnej Chorób Płuc i Gruźlicy powstał 1 lipca br. Jego dyrektorem jest znany specjalista, dr Rajmund Krzyśko.

Zainteresowanie tego odcinka specjalistycznego leczenia pozwoliło na usprawnienie diagnostyki — wszystkie badania wykonuje się w ciągu jednego dnia, tudzież na pełne połączenie szpitala z poradnią. Jeśli zachodzi konieczność leczenia szpitalnego, chory nie musi czekać na łóżko.

W związku z powołaniem specjalistycznego ZOZ, zlikwidowano w dzielnicach poradnię przeciwgruźliczą, pozostawiono natomiast gabinety zabiegowe (i ewentualnie możliwość wykonania zdjęć małobrazkowych), w których pacjenci pod kontrolą pielęgniarki pobierają zaordynowane im przez lekarza leki. (bw)

Udana impreza Unii i „Głosu”

Jan Kwiatkowski pierwszym zwycięzcą wyścigów o Memoriał Jerzego Mielocha



Na torze trawiastym w Poznaniu na Woli rozegrano w minioną niedzielę Międzynarodowe Wyścigi Motocyklowe o I Memoriał Jerzego Mielocha. Zwycięzcą imprezy zorganizowanej przez MOTOKLUB UNIA oraz redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” został zawodnik Unii Jan Kwiatkowski. Na zawody przybyła najbliższa rodzina Jerzego Mielocha, jego wieloletni mechanik Michał Nagengast oraz syn — 17-letni także Jerzy Mieloch.

Mimo iż o tej samej porze odbywały się w Poznaniu inne imprezy sportowe, a także po południu czekała kibiców telewizyjna transmisja z rozgrywek Mistrzostw Świata na żużlu, na Wole przyjechało ponad 8000 widzów, aby oglądać zmagania blisko 50 motocyklistów z klubów NRD-owskich: MC Post z Lipska, MC BKW Jugend z Luebbenau (okręg Cottbus), MC Bergting z Teterow, MC Ludwigslust, MC Grimm oraz Unii Poznań.

Po pierwszych, wyrównanych biegach (w klasie 250 ccm odbyło się ich ogółem 9, a w klasie 500 ccm — 4) dała się zauważyć przewaga dobrze przygotowanych do zawodów Polaków. Goście górowali w klasie 500 ccm, choć praktycznie nie mieli w niej konkurentów, gdyż Czesław Molik (starował tylko w jednym biegu) oraz Wojciech Nalepka wyrażali im ustępowały.

Zawodnikiem, który zaimponował w niedzielę wszystkim był Jan Kwiatkowski. Mimo, iż zazwyczaj ustępował swym bardziej znanym rywalom na starcie, z zaskakującą łatwością wyprzedzał ich na trasie.

Był też zdecydowanie najlepszy w klasie 250 ccm odnosząc jako jedyny uczestnik wyścigów trzy zwycięstwa i gromadząc maksymalną liczbę 24 punktów. Mimo to nie jego ty powano na zdobywcę pięknego pucharu ufundowanego przez rodzinę Mielochów. Nie spodziewane, ale bardzo pewne zwycięstwo Jana Kwiatkowskiego w biegu głównym, w którym ostatecznie startowało 18 zawodników (14 z klasy 250 ccm i 4 z klasy 500 ccm) przyjęto entuzjastycznie. Wyprzedził on o kilkadziesiąt metrów Dietera Griepa (klasa 500 ccm) z MC Bergting Teterow oraz swego kolegę klubowego Wilkora Firlika (kl. 250 ccm), co także było sporą niespodzianką. Czesław Molik był szósty, a Marian Sobczak — siódmy.

Puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego” dla najlepszej drużyny w klasie 250 ccm zdobyła Unia — 102 pkt. przed MC BKW Jugend Luebbenau — 58 pkt. i MC Grimm — 45 pkt.

Najlepszy czas dnia w niedzielnych zawodach na torze wolskim (długość 2.100 m — rozgrywano po 5 okrążeniach) u-

Na zdjęciu pod tytułem: start do jednego z biegów w klasie 250 ccm.

zyskał w I biegu klasy 500 ccm — Bernd Janoschka z MC Bergting Teterow 6:30,08.

W sumie imprezę Unii i „Głosu” uważać można za udaną. Już dzisiaj poinformować możemy, iż będzie ona kontynuowana w latach następnych.

(ad)



Bywało, że i tak trzeba było zdążyć do mety. Na zdjęciu: Horst Wiedek z MC Post Lipsk, któremu motocykl na ostatnich metrach odmówił posłuszeństwa.

Fot. (2) — K. Przychodzki

WYNIKI • TABELLE • WYNIKI

Półka nożna

I LIGA

Ruch — Lech	5:0
Gwardia — Wisła	0:0
Arka — Górnik	0:0
Polonia — Stal Mielec	0:1
ROW Rybnik — Pogoń	2:0
Śląsk — Legia	0:0
GKS Tychy — Szombierki	1:1
Zagłębie Sosn. — ŁKS	2:0

TABELA

1. Stal	8:0	6-2
2. Wisła	7:3	6-2
3. Pogoń	7:3	3-2
4. Ruch	6:2	12-3
5. Górnik	5:3	8-5
6. Zagłębie	5:5	6-5
7. Gwardia	5:5	5-4
8. ROW	5:3	3-2
9. Lech	5:3	6-7
10. Arka	4:6	5-8
11. Tychy	5:4	5-8
12. Polonia	4:6	3-7
13. Legia	3:7	4-5
14. Szombierki	3:7	5-8
15. Śląsk	2:6	3-7
16. ŁKS	1:9	3-9

II LIGA

GRUPA POŁOŃCZNA

Arkonia — Stal Stocznia	0:1
Bałtyk — Ursus	1:1
Gwardia — Olimpia	2:2
Motor — Widzew	2:1
Polonia W-wa — Lechia	1:0
Stocznowiec — Stomil	1:0
Warta — Zawisza	0:0
Zagłębie Wałb. — Avia	2:0

TABELA

1. Stocznowiec	11:1	15-3
2. Motor	10:2	6-2
3. Olimpia	8:4	9-4
4. Widzew	8:4	7-3
5. Lechia	7:5	7-4
6. Polonia	6:6	6-5
7. Zagłębie	6:6	6-5
8. Stomil	6:6	2-2
9. Zawisza	6:6	4-5
10. Bałtyk	6:6	3-5
11. Gwardia	5:7	6-7
12. Avia	5:7	5-6
13. Stocznia	4:8	5-12
14. Ursus	3:9	4-9
15. Warta	3:9	2-7
16. Arkonia	2:10	2-10

II LIGA

GRUPA POŁUDNIOWA

4oto Jelcz — Piast	1:1
AKS Niwka — GKS Katowice	1:1
Marka — Wisłoka	1:1
Sparta Zabrze — BKS Bielsko	1:1

KLASA WOJEWÓDZKA

GRUPA I

Stal Ostrow — Sparta Winiary	1:0
Tur Turek — Prosta	0:1
Zagłębie — Grunwald	2:3
Warta II — Pogoń Skalm.	5:0
Włóknarz — Budowlani	2:1
Olimpia II — Przemysław	5:1
Ostrowia — Calisia	1:0

TABELA

1. Włóknarz	5	8	14-3
2. Stal Ostrow	5	8	8-3
3. Olimpia II	5	7	10-4
4. Calisia	5	7	11-6
5. Zagłębie	5	6	7-5
6. Grunwald	5	6	7-6
7. Warta II	5	5	9-5
8. Ostrowia	5	5	3-3
9. Prosta	5	5	6-10
10. Przemysław	5	4	5-10
11. Sparta Winiary	5	3	2-5
12. Budowlani	5	3	5-9
13. Pogoń Skalm.	5	2	4-14
14. Tur Turek	5	1	1-9

GRUPA II

Dyskobolia — MKKS Rawicz	2:1
Notec — Polonia Środa	1:0
Polonia Poznań — Polonia Piła	5:0
Sparta Szamotuły — Lech II	0:1
Kania Gostyń — Błękitni	0:0
Viteovia — Posenania	5:0
Obra Kościan — Polonia Leszno	2:2

TABELA

1. Polonia Poznań	5	9	12-1
2. Polonia Leszno	5	7	14-7
3. Lech II	5	7	4-2
4. MKKS Rawicz	5	6	14-11
5. Sparta Szamotuły	5	6	5-2
6. Kania	5	6	4-3
7. Viteovia	5	5	11-4
8. Dyskobolia	5	5	11-8
9. Polonia Piła	5	4	4-8
10. Błękitni	5	4	4-8
11. Notec	5	4	4-10
12. Obra	5	3	5-8
13. Polonia Środa	5	3	2-6
14. Posenania	5	1	1-17

Hokej na trawie

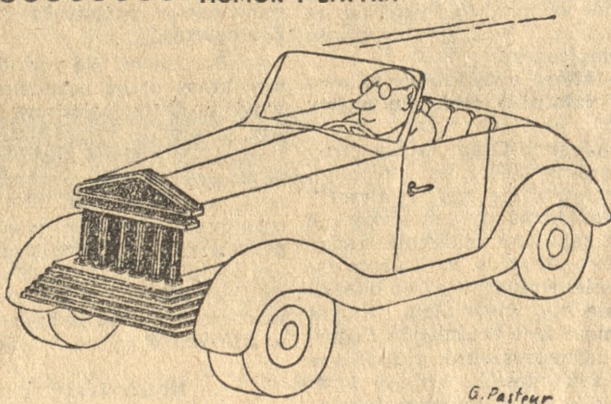
I LIGA

Warta — Lech	4:1
Polonia Środa — Grunwald	0:0

Kłeska żużlowców

XV finał drużynowych Mistrzostw Świata na żużlu, który odbył się w niedzielę w Chorzwie wobec 70 tys. widzów, miał być ostatnią tegoroczną szansą rehabilitacji zespołu polskiego po słabych występach naszych żużlowców w sezonie. Niestety, tak się nie stało. Polacy ponieśli porażkę, zajmując dopiero 3 miejsce. Tytuł drużynowego mistrza świata obroniła Anglia — 42 pkt., zdobywając już po raz czwarty z kolei puchar redakcji „Motor”. Trzeba jednak dodać, że w tegorocznym zespole startowali wyłącznie Angliści, pod czas gdy w poprzednich latach była to drużyna W. Brytanii złożona również z żużlowców N. Zelandii, Australii i Szkocji. Wicemistrzami zostali Szwedzi — 31 pkt. Trzecie miejsce zajęła Polska — 13 pkt., a czwarte — ZSRR — 10 pkt.

Po zakończeniu 16 biegów finału odbył się 5-biegowy indywidualny turniej o puchar Katowic. Zmierzyli się zwycięzcy biegów eliminacyjnych (w składach narodowościowych): Sjoesten (Szwecja), Louis (Anglia), Gordiejew (ZSRR) oraz Plech (Polska). Po nieciekawej walce, w której od startu prowadził żużlowiec angielski — puchar Katowic zdobył Louis, wyprzedzając Plecha i Sjoestena. Gordiejew, który mógł zagrozić Anglikowi musiał zrezygnować z walki z powodu defektu maszyny.



G. Pastur

Komunikaty

Urząd Miasta Poznania — podaje do publicznej wiadomości że w okresie trwania XLV Międzynarodowych Targów Poznańskich

WPROWADZA SIĘ

następujące zasady meldowania gości targowych:

Kwatery prywatne zgłoszone na zakwaterowanie gości targowych traktowane są jako pomieszczenia hotelowe.

W związku z tym istnieje bezwzględny obowiązek przyjmowania gości targowych zagranicznych tylko za skierowaniem Biura Obsługi Cudzoziemców, a gości krajowych przez Biuro Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu.

Cudzoziemcy, skierowani na kwatery prywatne dokonują formalności meldunkowych bezpośrednio w Biurze Obsługi Cudzoziemców.

Goście krajowi, skierowani do kwatery prywatnych winni dokonać formalności meldunkowych w Biurze Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu.

W przypadku niedopełnienia obowiązku meldunkowego przez zainteresowanych, prosi się osoby wynajmujące kwatery o dostarczenie wypełnionego formularza meldunkowego do w/w jednostek, w terminie 24 godzin od przybycia na kwatery.

Przypomina się, że przyjmowanie cudzoziemców na kwatery prywatne bez skierowania Biura Obsługi Cudzoziemców jest sprzeczne z Zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 23. VI 1973 r. (Dz. U. nr 29, poz. 184).

Osoby uchylające się od obowiązku meldunkowego, bądź nie zawiadamiające o niedopełnieniu obowiązku meldunkowego przez inną osobę, podlegają karze na podstawie art. 147 Kodeksu Wykroczeń (Dz. U. nr 12, poz. 114, z dnia 31 maja 1971 r.).

Urząd Miasta Poznania

6284-K1

Biuro Obsługi Cudzoziemców „ORBIS” — za wiadomiami, że w okresie od 16 września do 29 września 1974 roku

RECEPCJA TARGOWA BIURA

czynna będzie w Pawilonie Reprezentacyjnym Stadionu im. 22 Lipca, ul. Dolna Wilda.

Kasy wypłat za wynajmowanie kwatery prywatnych znajdują się w Biurze Zakwaterowania WPT „Przemysław”, ul. Głogowska 16.

6252-K1

Kupno • Sprzedaż

Kupię ciągnik Ursus C-355, względnie 4011, w bar dzo dobrym stanie. Oferty z ceną kierować: Stanisław Janicki, Józefowo 9, 64-310 poczta Lwówek, powiat Nowy Tomyśl. 932p

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39479g.

Kupię łapki karakulowe, brązowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39527g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39530g.

Tokarnie i m. tocznia — sprzedam. Magazynowa 9. 39204g

Sprzedam walcarkę cukierniczą. Września, ul. Sienkiewicza 11. 944p

Sprzedam ciągnik Zetor K-25. Kuczyńska 11, poczta Krobka. 940p

Sprzedam rozrzutnik do obornika. Na listy nie odpowiadam. Stanisław Jedraszak, Łagiewki, pow. Września. 937p

Taksometr Poltax 2, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 943p.

Sprzedam motornie czyszcząca 10 q na godz. Bolesław Ratajski, 63-004 Tulce, pow. Środa. 39491g

Sypialnię jasną, pianino — tanio sprzedam. Mottego 7 m. 12. 39501g

Nowy namiot Warta 4 — sprzedam, cena 2.800 zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39547g.

Sprzedam wózek głęboki, w dobrym stanie. Poznań, Minikowo 26. 39546g

Sprzedam materiały budowlane, stolarskie. Sochaczewska 3. 39580g

Sprzedam Pannonię na części. Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39362g.

Wózek dziecięcy głęboki, sprzedam. Poznań, Olszyna 1 m. 5 (wielozwiolec przy Pałacu). 39359g

Sprzedam lub zamienię dużą frezarkę — na małą. Zygmunt Borowczak, Poznań, Dzierżyńskiego 174 m. 5. 39441g

Sprzedam tapczan dwuosobowy. Tel. 66-04-73, po godz. 17. 39366g

Sprzedam tanio fortepian marki Gutschera Wien. Poznań, Gwardii Ludowej 20 m. 5. 39373g

Sprzedam maszynę dziewiarską 5/100 (tanio). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39375g.

Wózek inwalidzki Piccolo bardzo korzystnie sprzedam. Tel. 454-56 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39386g.

Sprzedam 2 łóżka, toaletkę, szafki nocne, stół, w bardzo dobrym stanie. Wawrzyniaka 28/30B m. 30. 39396g

Samochody

Syrène 104, rocznik 1971 — sprzedam. Os. Piastowskie 70 m. 14, w godz. 16-18. 39545g

Pilnie sprzedam Warszawa 204, stan dobry. Staszko, Bojanowo, pow. Rawicz, ul. Waryńskiego 3. 936p

Sprzedam Flata 125p, stan idealny. Misek, Goniczki 10, poczta Węgierki, pow. Września. 939p

Sprzedam tanio samochód osobowy, stary typ Ford Taunus (do remontu lub na części). Tel. 714-56. 39487g

Sprzedam Syrène 103 z ra diodiodowymi Stereol, przebieg 56.000 km, do remontu, nadwozie, silnik, po remoncie, cena 15.000 zł. Wiadomości: tel. 442-29, po godz. 18 lub w niedzielę cały dzień. 39355g

Szybko i fachowo wykonuję wszelkie naprawy samochodów, prace blacharskie i powypadkowe — Warsztat Blacharstwa i Mechaniki Polzodowej — Eugeniusz Król, Poznań-Swierczewo, ul. Mariana Bucza 39 (1500 m za petla Debiec, dojazd ulicą Onol ska). 39357g

Sprzedam okazynie Wartburga 312. Lisieński, Ko paszewo, pow. Kościan, po godz. 15. 39461g

Sprzedam Warszawę do remontu. Komorniki, Fabianowska 61, działka. 39512g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „HYDROBUDOWA 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW do Zasadniczej Szkoły Budowlanej w zawodzie:

Nauka trwa 2 lata

i jest wliczana do stażu pracy.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięczne wynagrodzenie:

— w klasie I do 16 lat — 250 zł
— w klasie I powyżej 16 lat — 520 zł
— w klasie II — 600 zł
plus premia do 25 proc.

Ponadto uczniowie otrzymują:

— bezpłatny przydział odzieży roboczej oraz odzież wyjściową,
— codziennie bezpłatne posiłki regeneracyjne (II śniadanie),
— bezpłatne zakwaterowanie.

Warunki przyjęcia:

— ukończone 15 lat,
— ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
— świadectwo zdrowia,
— podanie, życiorys, fotografia,
— zgodę rodziców na podjęcie nauki zawodu.

Zajęcia praktyczne organizowane są na budowach na terenie m. Poznania pod nadzorem wysoko kwalifikowanych instruktorów.

Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo zapewnia wszystkim uczniom możliwość:

— zdobycia praktyki i osiągnięcia do brych zarobków na budowach w Poznaniu i w terenie;
— kontynuowanie nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac „Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ulica Sienkiewicza 22, pokój 518, tel. 66-00-41, wewn. 179.

5042-K1

Starsza pani pracująca — poszukuje pokoju w Poznaniu lub Lublinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39456g.

Zamienię mieszkanie M-4 Bonin — na M-5 lub M-6. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39464g.

Wzemię w dzierżawę lokal na cichy przemysł, w budynku nie podlegającym gospodarce lokalami — dzielnicą obojętną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39473g.

Poszukuję lokalu, względnie jasnej piwnicy — na cichy przemysł w okolicy Ogrodu Botanicznego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39478g.

Przyjmę na pokój dwóch panów. Debiec, Cisowa 10. 39495g

Mansardę lub poddasze widne, na pracownię plastyczną — wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39505g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2, w nowym budownictwie. Możliwość częściowego zapłaćenia w bonach PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39508g.

Kupię kawalerkę — pokój, kuchnia, łazienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Oddam w dzierżawę duży pokój, na warsztat remiślniczy w Mosinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39566g.

Dozorstwo 2 pokoje z kuchnią, zamienię na pokój z kuchnią, bez dozorstwa, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39570g.

Małżeństwo pracujące, studiuje, z dzieckiem, poszukuje pustego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39378g.

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecko-handlową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39387g.

Mieszkanie spółdzielcze M-6 na Ratajach — zamienię na dwa mniejsze, najchętniej spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39398g.

Kupię mieszkanie własnościowe do 100 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39363g.

Nieruchomości

Sprzedam 2 ha ziemi w Modrzynie, nadające się na ogrodnictwo, woda na miejscu. Adres: Poznań, Dąbrowskiego 97 E m. 4. 38648g

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1988 m² i 1401 m² w Puszczykowie przy dworcu kolejowym. P. Budna, Puszczykowo, ul. Niwka Stara 2. 938p

Dom dwurodzinny, ogród, c. o., garaż, miejsce na warsztat rzemieślniczy (Osiedle Warszawskie), zamienię na podobny jedno rodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39320g.

Kupię domek jednorodzinny 2 lub 3-pokojowy w Stęszewie lub okolicy Poznania. Szczepański — 62-060 Stęszew, Wojska Polskiego 25. 39334g

Sprzedam działkę budowlaną 633 m². Osiedle Plewiska. Informacje: Osiedle Przyjaźni 7 m. 27 (Winnogrady). 39349g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 września 1974 r. zmarł nagle nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74.

MICHAŁ WAWRZYNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12 na cmentarzu sołackim przy ulicy Lutyckiej.

W smutku pograżeni córka, syn, synowa i wnuki
Poznań, ul. Żniwna 11. 41431g

† Dnia 14 września 1974 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 70, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babunia i siostra, śp.

HELENA TASIEMSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

O bolesnej stracie zawiadamiają córki z mężami, dziećmi i rodziną
Poznań, ul. Urbanowska 2. 41369g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 września 1974 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 86, nasza droga matka, teściowa, siostra, babunia i prababunia, śp.

STANISŁAWA FOLBRYCHT

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżone córka z mężem i rodziną
Poznań, Marcelesińska 65 m. 2. 41475g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 września 1974 roku zmarł

prof. dr med.

CZESŁAW GERWEL

kierownik Zakładu Biologii i Parazytologii Lekarskiej Instytutu Biostруктуры Akademii Medycznej w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wybitnego naukowca i organizatora nauki, nauczyciela licznych pokoleń lekarzy i wychowawcę młodzieży oraz cenionego przyjaciela.

Pracownicy Instytutu Biostруктуры 40855g

Dnia 16 września 1974 r. odeszła od nas nasza najdroższa, najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 86, śp.

TEODORA SZYLKE-MICHALSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim bólu pograżona rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 41487g

Dnia 14 września 1974 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, śp.

STEFAN KOBUSIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 15 ze szpitala w Koźminie.

W głębokim smutku pograżona rodzina
Koźmin Wlkp. 41370g

Dnia 14 września 1974 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

EDWARD GRYGIER

Pogrzeb połączony ze mszą św. odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Splawiu.

W głębokim smutku pograżona rodzina
Poznań, ul. Szczepankowo. 41382g

† Dnia 14 września 1974 r. zmarł nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

MARCIN LUKASZEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina
Poznań, ul. Dąbrowskiego 96 m. 15. 41433g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 15 września 1974 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 78, śp.

WAWRZYNIEC MICHALSKI

ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem Niepodległości, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz Honorową Odznaką miasta Szamotuł.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 16 z domu żałoby w Szamotułach, ul. Gen. Świerczewskiego 21.

Rodzina

Szamotuły, Poznań, Słapanowo, Duszniki, Londyn, Zaborowo, Krobka.

Dnia 13 września 1974 r. zmarł
STANISŁAW ROK
były długoletni pracownik naszego Zakładu, odznaczony Odznaką Przewodnika Pracy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 września 1974 r. o godz. 17 na cmentarzu na Starolecie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Samorząd Robotniczy — Dyrekcja i współpracownicy
Zakładu Energetycznego Poznań-Miasto 6296-K1

Dnia 13 września 1974 r. zmarł w wieku lat 76, mój mąż, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW ROK

ppor., powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 17 na cmentarzu na Starolecie, ulica św. Antoniego.

W głębokim smutku pograżona żona z rodziną

Poznań, Chełmońskiego 8 m. 1. 41379g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 września 1974 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 52

REGINA ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W bólu pograżeni mąż, córki, synowie, synowa i zięć i wnuki
Poznań, Szamotulska 77/87 m. 6. 41380g

Sprzedam Moskwicę 407. Poznań, Piekary 8a m. 39. Jerzy Szudera. 40730g

Spiesznie sprzedam Flata 1300, rocznik 69. Telefon 67-46-63. 40994g

Lokale

Pania, na trzyosobowy pokój, przyjmę. Szubińska 14, Górczyn. 39465g

Przyjmę panienki na pokój. Osiedle, przy petli Junikowo, ul. Laskowa 18. 39415g

Małżeństwo (2 dzieci) poszukuje pokoju z kuchnią do 2 lat. Dzielnicą obojętną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40861g.

Poszukuję garażu — Łazarz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39538g.

† Dnia 13 września 1974 r. odszedł od nas niespodziewanie, mój drogi mąż, ojciec i teść, przeżywszy lat 50

FRANCISZEK MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim bólu pograżeni żona, córka i zięć
Poznań-Antoninek, Miłowita 6 m. 1. 41385g

† Dnia 14 września 1974 roku odeszła od nas po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 76

Władysława SZYMANKIEWICZOWA z domu Jarocińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona rodzina 41417g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 15 września 1974 r. odeszła od nas po ciężkich cierpieniach nasza najdroższa córka, siostra i ukochana ciocia

KAZIMIERA SZULCZYŃSKA

z domu Strugarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Wilkowyji.

W smutku pograżona rodzina 41508g

† Dnia 16 września 1974 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, śp.

JÓZEFA LEWANDOWSKA

z domu Cyłka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona rodzina 41413g

TEATR

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Boccaccio”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19 „Opowieści las-
ku wiedeńskiego”.
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA — próby.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ: Ceramika: „Samuraj i kowboje”; Noteć: „Motocross”.
CZARNKÓW: nieczynny.
GNIEZNO: Lech: „Haiti — wys-
pa przeklęta”; Polonia: „Szach
królowej brylantów”.
GOSTYŃ: „Homolowie na urlo-
pie”.
JAROCIN: „Nie ma mocnych”.
KALISZ: Kosmos: „Zbrodnia w
klubie tenisowym”; Zielona
Ściana: „Oaza”; Potop: Stylowe:
„Potop”.
KEPNO: „W kręgu zła”.
KŁODAWA: „Dowódca łodzi pod-
wodnej”.
KOŁO: „Królowa w osłej skór-
ce”; „Zbrodnia czy ofiara”.
KONIN: Centrum: „Potop”; Gór-
nik: „Potop”.
KOSCIAN: „Albatros”.
KROTOSZYN: „Nie ma moc-
nych”.
KRZYŻ: „Cenny łup”.
KÓRNIK: nieczynny.
LESZNO: „Potop”.
MIEDZICHÓD: „Macocha”.
NOWY TOMYŚL: „Nie ma moc-
nych”.
OBORNIKI: „Sacco i Vanzetti”.
OSTRÓW: Roma: „Piosenka
z tawerny”; Słońce: „Gniazdo”.
OSTRZESZÓW: „Węgorz za 300
milionów”.
PIŁA: Iskra: „Ojciec chrzestny”;
Koral: „Mc Masters”; Sokół:
„Jankes”.
PLESZEW: Hel: „Wielki łup gan-
gu Olsena”; Pluton: „Wspaniałe
słowo wolność”.
RAWICZ: „Samuraj i kowbo-
je”.
ROGOŹNO i RYCICAŁ — nie-
czynny.
SŁUPCA: „Mordercy w imieniu
prawa”.
SRĘM: Klubowe: „Gra złudzeń”;
Słonko: „Myśl i serce”.
SRÓDA: „Prawo gwałtu”.
SZAMOTUŁY: „Niewygodny ko-
chanek”.
TRZCIANKA: „Zawieszeni na
drzewie”; „Śpiew Szoguna”.
TUREK: „Bubu z Montparnas-
se”.
WAGROWIEC: „Kozł róg”.
WOLSZTYN: „Człowiek, którego
kocham”.
WRZEŚNIA: „Liliowa akcja”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„London” cz. I: „Westminster”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert
Państwowej Orkiestry Kameral-
nej Armii Polskiej: dyrygent —
Zare Saakian; solisci — Mari-
eta Antonian (śpiew), Ruben Aga-
ronian (skrzypce).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i mi-
nuty; 8.05 Uprzejmości; 8.10 Mel-
nasych przyjaciół; 8.35 Kozłowski
konc. rozrywk.; 9.30 Radio
Praga prezentuje: 9.45 Rymy, bar-
wy, nastroje; 10.08 „Dzień Polski”
w Sopocie; 10.30 „Umarli rzucają
cień” — pow.; 10.40 Dedykacje mu-
zyczne dzieciom; 11.00 Nie sto-
p! skłamał; 11.18 Nie tylko dla
kierowców; 11.25 Co słychać w
świecie; 11.30 „Przebieg 74”; 12.25
„Kompozycje i twórczość”; 13.00
„Ślask”; 13.30 Miniatury w kon-
cercie symfonicznym; 14.00 „Głowa i
serce”; 14.30 „Kasza”; 14.50
Sport to zdrowie; 15.30 Złoty
konc. z okazji: 15.05 Listy z Pol-
ski; 15.10 Światowe przebiegi w
wersji francuskiej; 15.35 Śpiewała
kompozytorka; 16.10 Z polskiej
notki; 16.30 Aktualności kultural-
ne; 16.35 Mel. z Kraju Rad; 17
Radiokurier; 17.20 „Pamiętność”;
17.40 „Piosenki z kraju i zagran-
icy”; 18.05 Kalendarz Kultury
Polskiej; 0.10 Program nocny z Ka-
towic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i
przemyśl; 8.35 Mój dom, moje
osiedle; 8.55 Muzyka spod strzechy;
9 „Wymaż słowo polskie” —
montaż dźwiękowy; 9.30 „Dzień
z Tabulatury Gdańskiej”; 9.40 „Le-
genda o Sawie” — słuch.; 10.10
Sic z czego śmieje — „Sabałowe
bajanie”; 10.30 Konc. z nagrań
PR i TV w Krakowie p.d. M. No-
wakowski; 11 Antykwarjat z ku-
rantem: „Karciane historie”; 11.20
Jazz na trąbce; 11.35 „Rodzinny
tor przeszłości”; 11.40 Skrzynka
poszukiwania rodzin PCK; 11.45
Od Trąbki do Bałtyku — Paluki;
13.10 III i IV (wyc. muz.);
13.20 „Zaczarowany klucz”; 13.30 Śpie-
wa Jimmy Rushing; 13.35 „Prze-
śladawca” — pow.; 13.55 Mini-
przegląd folklorystyczny — Mek-
syk; 14.10 Radio Moskwa; 14.35
Arie oratoryjne i operowe śpiewa
U. Trawlińska-Moroz — sonny;
15 Program dla dziewcząt i chłop-
ców; 15.40 Zagadki muzyczne;
16 Urządzenie Ziemi; 17.25 Aud.
społeczna; 17.35 Stare utwory —

Str. 6 — GŁOS — 57 IX 1974

Strzechy palą się dobrze

Opanować żywioł

Ten wiosenny dzień mieszkańcy Zimotek w powiecie tu-
reckim pamiętać będą długo. Skutki pożaru, który wtedy wy-
buchł, widać do dziś. Synowa Michalskich pierwsza zobaczyła
przez okno, jak zaczął się palić słomiany dach na domu
jej teściów. Z komina dymilo się potężnie, a silny wiatr roz-
wiewał w krag iskry. Wystarczyła jedna, która spadła na
strzechę, wysuszoną podczas długotrwałej bezdeszczowej au-
ry. A takich dachów było w Zimotkach dużo. Teraz jest ich
o 13 mniej.

Na wszczęty alarm zbiegli
się ludzie. Ratunek utrudni-
ny był brakiem wody, bo po
owej suszy w rowku przy do-
mu nie pozostało ani kropki.
Zanim straż pożarna zmo-
biliowała posiłki, uruchomiła
hydranty — niesiony wiatrem
ogień buszował na kilku cha-
łupach. Można już było tylko
zabezpieczać sąsiednie domy,
a z płonących ratować doby-
tek. Po drewniano-słomianych
nie zostało śladu, murywane,
które straciły dach, drzwi,
okna — można będzie jeszcze
remontować.

Pogorzelcy wciąż gromadzą
na podwórkach materiały bu-
dowlane, a chociaż ich sytu-
acja daje im pierwszeństwo w
zaopatrzeniu, nielato dla ty-
tu gospodarstw zorganizować
potrzebne zaopatrzenie. Tym
bardziej, że „przy okazji”
mieszkańcy chcieliby swoje bu-
dynki unowocześnić. W pierw-
szym, najtrudniejszym okre-
sie, poszkodowanym rodzinom
pracowników przysłała z pomo-
cą elektrownia „Adamów”, do
starczając materiały na pro-
wizoryczne przykrycia dachów.
Potem żniwa odwiekły plany
budowlane, teraz jednak, w
obliczu zbliżającej się zimy,
trzeba się spieszyć z budową.

Rodzin, które użytkują wspól-
nie jeden budynek mieszkalny ma
ją i inne kłopoty. Np. Józef Ku-
rzaj dzieli dom z teściową, Józef-
ka Marek. Każde z nich dostało od
szkodowania za swoją część, ale
tylko Kurzaj pieniądze ze prze-
znacza na zlikwidowanie szkód
pożarowych. Markowa u siebie nie
będzie robić, bo myśli o prze-
prowadce. Stary rolnik buntuje
się więc, że na własny koszt ma na
prawie cudze, bo przecież tak do
mu zostawić nie można. Nie ma
przepisów, które by zmusiły współ-
lokatorów do położenia nowego da-
chu, mimo iż wzięła oświadcza-

nie. Jest tylko jedna rada: spr-
awę załatwić polubownie. Ale jak,
gdy rodzina skłócona? Naczelnik
gminy Przykona ma pełnię nie-
wzależną rolę rozjemcy.

„Mądry Polak po szkodzi”
— mówią mieszkańcy Zimo-
tek. Wyciągnęli wnioski; we-
wsi teraz większy porządek i
dbałość o zabezpieczenie prze-
ciwpożarowe. Ponaprawiano
kominy, pozakładano faszow-
ne instalacje elektryczne. Gdyby
tak jeszcze udało się przekryć
wszystkie słomiane dachy!..

Poznańskie należy do woje-
wództw, gdzie straty spowodo-
wane przez ogień są o 30 pro-
cent mniejsze, niż np. w war-
szawskim, kieleckim, białostoc-
kim czy lubelskim. Jeżeli jed-
nak jeszcze pali się często, to
w dużej mierze przyczyniają
się do tego strzechy. Uchwała
rządowa z 1961 roku w spr-
awie stałej ich likwidacji, do-
piero w latach siedemdziesią-
tych mogłaby być skutecznie
realizowana, zaczęła bowiem
wzrastać produkcja materia-
łów budowlanych i pokrycio-
wych.

Z dużą pomocą przychodzi
też PZU, każdego roku zwięk-
szając kredyty dla rolników
na wymianę pokrycia dachów.
W tym roku, tylko dla powia-
tu tureckiego, PZU przezna-
czyło na bezprocentowe po-
życzki kwotę 4 milionów zło-
tych. Jak informuje komen-
dant powiatowy SP w Turku,
mjr. p.o. Ryszard Kurzawski,
w I półroczu br. 260 rolników
skorzystało już z pożyczek na
sumę 2,5 mln zł. Można było
za to przekryć dachy na po-
nad 300 budynkach. Dla porów-
nania w roku ubiegłym suma
przeznaczona na te cele była o
ponad milion zł mniejsza.

Obecnie trzeba tylko dokła-
dać starań, aby plany wyko-
nawcze i zaopatrzeniowe szły
ze sobą w parze, aby można
było uzyskać potrzebne ilości
ełternitu, dachówek czy papy.
Zadanie na pewno nielatte,
ale pewne ilości tych materia-
łów można uzyskać z własnej
produkcji dachówki. Kto zaś
jeszcze mieszka pod słomia-
nym dachem, musi wzmoc-

Dom spokojnej starości

W Kaliszu, w rejonie ulic
Widok i Mickiewicza, wybu-
dowany zostanie „Dom Spo-
kójnej Starości”. Zamieszka
w nim 100 osób. Dom ten posia-
dać będzie jadłodajnię, punk-
ty usługowe, gabinet lekarski
i ogródki działkowe. Prace bu-
dowlane rozpoczną się na
wiosnę 1975 roku. (rek)

Pawilon „Pewexu” dla Ostrowa

W Ostrowie przy ul. Królo-
wej utworzył swe podwoje
juży (600 m kw.) piętrowy pa-
wilon „Pewexu” (Przedsiębior-
stwo Ekspertury Wewnętrznej).
Estetycznie wyposażone, prze-
stronne sale stworzyły dużo
lepsze możliwości ekspozycji
towarów i obsługi klientów niż
dawny, zbyt ciasny lokal przy
ul. Kopernickiej, w którym za
kilka dni nastąpi otwarcie
sklepu ogólnospożywczego.
Warto dodać, że jeszcze w tym
roku przy ul. 60 Pułku Pie-
choty, ostrowski oddział
WPMS rozpocznie budowę ob-
szernego (ok. 800 m²) pawilonu
z NRD. Wykończony ma być
we wrześniu przyszłego roku,
dzięki czemu zaopatrzenie
mieszkańców tej części miasta
zarówno w artykuły spożywc-
ze jak i niektóre inne, nie-
zbędne na co dzień w gospo-
darstwie domowym, będzie
w miarę pełne. (r.j.)

nowe rytmy; 17.50 Radioexpress;
17.55 „Dorobek, który warto po-
magać”; 18.05 Śpiewa Chór Chło-
pięcy i Męski p.d. S. Stulgosa;
18.40 „Tsunami — władza żywi-
lu”; 19.05 S. Rachmaninow: „Ur-
wisko” — fantazja op. 7 na ork.
symf.; 19.15 Język angielski; 19.30
„Złobienia” — magazyn litera-
ko-muzyczny; 20.20 Portret miasta
— Zakopane — rep.; 21 „Kwa-
drans dla Roberta Flacka”; 22.30
Niemen w Sopocie; 23.05 Korespon-
dencja z zagranicą; 23.10 „Jam
Session”; 0.05 Kalendarz Kultury
Polskiej; 0.10 Program nocny z Ka-
towic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i
przemyśl; 8.35 Mój dom, moje
osiedle; 8.55 Muzyka spod strzechy;
9 „Wymaż słowo polskie” —
montaż dźwiękowy; 9.30 „Dzień
z Tabulatury Gdańskiej”; 9.40 „Le-
genda o Sawie” — słuch.; 10.10
Sic z czego śmieje — „Sabałowe
bajanie”; 10.30 Konc. z nagrań
PR i TV w Krakowie p.d. M. No-
wakowski; 11 Antykwarjat z ku-
rantem: „Karciane historie”; 11.20
Jazz na trąbce; 11.35 „Rodzinny
tor przeszłości”; 11.40 Skrzynka
poszukiwania rodzin PCK; 11.45
Od Trąbki do Bałtyku — Paluki;
13.10 III i IV (wyc. muz.);
13.20 „Zaczarowany klucz”; 13.30 Śpie-
wa Jimmy Rushing; 13.35 „Prze-
śladawca” — pow.; 13.55 Mini-
przegląd folklorystyczny — Mek-
syk; 14.10 Radio Moskwa; 14.35
Arie oratoryjne i operowe śpiewa
U. Trawlińska-Moroz — sonny;
15 Program dla dziewcząt i chłop-
ców; 15.40 Zagadki muzyczne;
16 Urządzenie Ziemi; 17.25 Aud.
społeczna; 17.35 Stare utwory —

17.55 Kiermasz płyt; 17.40 Bakyl
— rep.; 18 Muzykobranie; 18.30
Polityka dla wszystkich; 18.45
Przebieg za przebiegiem; 19.15 Książ-
ka tygodnia: „Człowiek wśród lu-
dzi”; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20
Między Nowym Jorkiem a Gene-
wą; 20.10 Kroniki włoskie; 20.40
„Rodzina Połczyński”; 20.55
Muzyczna kolekcja zamków i ka-
teatr — Schoenbrunn; 21.40 „Bia-
ła królowa na czarnym koniu” —
słuch.; 21.50 „Andrzej Chénier” —
opera tygodnia; 22.08 Śpiewa Cat
Stevens; 22.15 „Głównictwo, mo-
gliwa i praktyczna” — pow.;
22.45 Dwa razy „Equinox”; 23.05
Muzyczny pamiętnik — J. Mit-
chell; 23.30 Impresje na fortepian
elektryczny; 23.50 Śpiewa H. Ko-
nieczna.

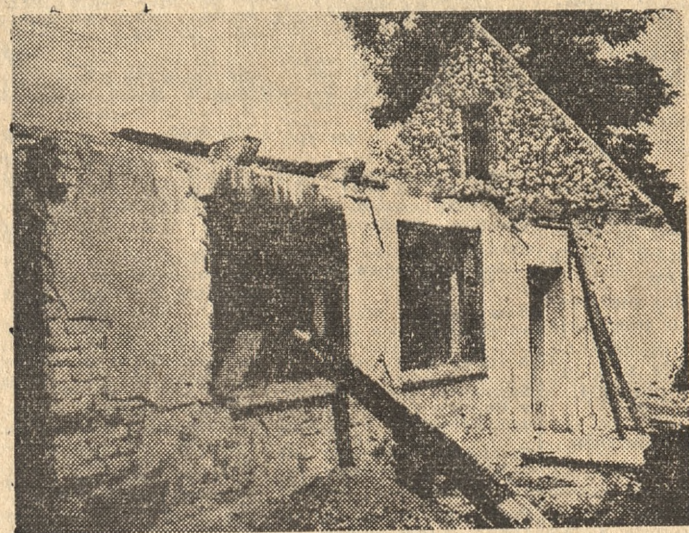
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Hi-
storia — 1. 2 Kultura Starożytnej
Grecji; 7 — TTR — Matematyka
— 1. 3 Przedmiot i metody geo-
metrii analitycznej; 9 — Dla szkół
— Język polski kl. V Maria Ko-
pnińska; 10 — Dla szkół — Język
polski kl. II lice. William Szekspier
— „Hamlet”; 10.35 — „Siedem
romansów Doni Juanity” — odc. IV
ser. film prod. NRD od lat 16;
12.55 — Program dla szkół śred-
nich „Rodzina współczesna”; 13.45

strożność w obchodzeniu się z
ogniem, dbać o prawidłowe in-
stalacje elektryczne. Ostatnie
bezdeszczowe tygodnie wzmo-
gły zagrożenie pożarowe. Czło-
wiek sam może skutecznie te-
mu przeciwdziałać. Jak bo-
wiem wykazują statystyki, 70
procent wszystkich pożarów
wynika z naszej winy, a nie
z „obiektywnych” przyczyn.
ZOFIA DOHNKE

Tak wyglądali Zimotki po po-
żarze. Potrzeba było nieszczęścia,
aby ludzie stali się ostrożniejsi.
Fot. — H. Drygas



Zasłużeni w 30-leciu PRL

Nie marzyłem, że będę posłem

Wielu z nich korzysta dziś
z zasłużonej emerytury,
a przecież jeszcze nie tak
dawno byli aktywnymi uczest-
nikami dokonujących się w
Polsce przemian. Konsekwent-
nie — nie lekając się trudności
— dążyli do wspólnego celu,
którym była socjalistyczna oj-
czyzna. Jej poświęcili swe
młodzieńcze lata, swój zapał i
energię. Weterani polskiego
ruchu robotniczego.

Jan Kulski. Przed wojną był
fornalem. Ciężko, od świtu do
zmroka pracował w majątku.
Potem nadszedł tragiczny wrze-
sień 1939 roku. Stał pod wal-
ki z okupantem — brał udział
w bitwie nad Bzurą. Następnie
obóz jeniecki, szare dni niewo-
li i wreszcie ten upragniony,
pierwszy dzień wolności. Dzień
narodzin niepodległej Polski.
Wiedział dobrze, że szansy,



Jan Kulski

która się przed nią otworzyła,
nie wolno zaprzepaścić.

15 marca 1945 roku zwołał ze-
branie chłopów w swojej rodzin-
nej wsi — w Łukaszewie, po-
wiat Krotoszyński. Przyszło pięć-
nastu. Wszyscy wstąpili do za-
łożonej przez niego komórki
PPR. Nakreślił przed nimi je-
dyną i słuszną drogę rozwoju
Polski, i odtąd kroczyli nią
razem.

Następnie przystąpił Kulski
do parcelacji ziemi. Każdy otrzy-
mał pole, ale gospodarowali
wspólnie. Efekty były zdumie-
wające. Wreszcie w 1949 roku
zakłada Rolniczą Spółdzielnię
Produkcyjną — pierwszą w po-
wiecie krotoszyńskim i woje-
wództwie poznańskim. W 1953
roku zostaje jej przewodniczą-
cym i pełni tę funkcję przez
dalsze 16 lat, ciesząc się zasłu-
żonym zaufaniem.

Pracy było wiele. Gospoda-
rowali na 207 hektarach, nie dy-
sponując zbyt dobrym sprzę-
tem. Wkrótce kupili jednak 8
konii, kilka maszyn i urządzeń
rolniczych, a także — pi-
wszy traktor. Przystąpili też do bu-
dowy 8 domków jednorodzin-
nych dla członków spółdzielni
oraz ich rodzin.

„Dni Działkowca” w Leszczyńskim

Ważne są nie tylko plony

Wrzesień to tradycyjnie już miesiąc działkowców. Wte-
dy właśnie, gdy kończy się okres zbiorów, czas na oceny
plonów i podsumowania pracy samorządów działkowych.
Właśnie taki charakter miało niedzielne spotkanie naj-
lepszych działkowców z powiatu leszczyńskiego, które od-
było się w Osiecznej.

Pracownicy Ogrodów Działkowe, w tym również 9 ogro-
dów w Leszczyńskim, odmiadają się, a polega to nie ty-
ko na burzeniu starych szopki i ruder i zastępowaniu ich
estetycznymi ogrodowymi altanami, na porządkowaniu
i zakładaniu nowych parkanów, ale również na zmianie
ich charakteru. Już nie tylko ważne są plony. Coraz czę-
ściej własny ogródek staje się miejscem wypoczynku. Aby
nadać mu pewne zorganizowane formy wprowadzono i w
powiecie leszczyńskim tak zwane „małe wczasy”. W lipcu
w POD „Przodujący Kolarz” wypoczywała grupa dzieci,
zaś w sierpniu i wrześniu „wakacji pod gruszą” zazywali
w ogrodzie im. Króla Leszczyńskiego emeryci i renciści.

Ogrody rozwijając się przygotowują bazę dla letniego
wypoczynku. W POD im. J. Marchlewskiego założono
brodzik dla dzieci, przysiężnic, fontannę. Doprowadzono
prąd elektryczny. Ogrodnicy rozwijali też sprawę drob-
nych napraw. Zakupiono sprzęt i narzędzia, a także
punkt usługowy. Nie trzeba więc daleko szukać spawa-
cza, szlifera czy stolarza. Od trzech lat działkowcy z te-
go ogrodu obdarowują swoimi plonami (głównie owoce
i kwiaty) pacjentów miejscowego szpitala.

Dużą pomocą służą ogrodnikom rady narodowe i zakła-
dy pracy. W bieżącym roku fundusze POD zasililo 135 000
złotych od władz miejskich i gminnych oraz 25 000 zł od
zakładów pracy.
Najlepsi i najaktywniejsi członkowie Pracowniczych
Ogrodów Działkowych powiatu leszczyńskiego otrzymali
podczas spotkania złote, srebrne i brązowe odznaki dział-
kowców. (len)

codziennej pracy. Należą do
nich m. in.: pociągarka elek-
tryczna do parowozów i wago-
nów, pompy do wypompowy-
wania wody z dołu zapadni,
przysiężnic, przysiężnic, przysiężnic
tych resorów przy parowozach
itp.

Kolejarze z Wolsztyna dwu-
krotnie przekroczyli tegorocz-
ny plan czynów społecznych
na rzecz miasta i stacji. Nacze-
ne są również osiągnięcia w
zakresie bhp: nie uległ wypa-
dkowi od dwóch lat ani je-
den pracownik. Nie notowa-
no w tym okresie również wy-
padków w ruchu pociągów i w
pracy manewrowej. Zawiado-
wcą stacji jest od 17 lat
Roman Donke.

Do najbardziej wyróżnia-
jących się pracowników stacji na-
leżą zastępca zwiadowcy Jó-
zef Kluczyński, dyżurni ru-
chu — Bogusław Bachorz, Sta-
niław Rychły i Stanisław
Przybyła, nastawniczowie —
Marian Ligma i Stefan Ku-
rosz, ustawiacz Leon Kości-
ński, kierownik pociągów Stefan
Pawelski i Szczepan Słoboda,
przewodniczący Rady Zakła-
dowej PKP. (kh)

Jan Kulski jest żarliwym pro-
pagatorem rozwoju spółdziel-
czości na wsi. Przykład Łuka-
szewa upowszechnia w sąsied-
nich wioskach. Służy swym do-
świadczeniem, udziela rad i
wskaźników przy zakładaniu ko-
lejnych RSP.

Pierwszy raz był w stolicy w
1948 roku, jako delegat na Kon-
gres Zjednoczeniowy PPR i
PPS. Potem przyjeżdżał do
Warszawy częściej — na obra-
dy Sejmu PRL. Wybrano go
posłem, którą to funkcję spra-
wował w latach 1952—1956.
Dziś mówi, że nawet o tym
nie marzył. Następnie zostaje
członkiem Egzekutywy KP
PZPR w Krotoszynie oraz rad-
nym Powiatowej Rady Narodo-
wej. Będąc aktywnym działa-
czem partyjnym i społecznym,
dokonuje wielu istotnych zmian
w swojej rodzinnej wsi i po-
wiecie. Zdobywa sympatię i
uznanie mieszkańców Ziemi
Krotoszyńskiej, którzy w pełni
doceniają jego trud. Posiada też
odznaczenia państwowe: Krzyż
Kawalerski Orderu Odrodzenia
Polski oraz Srebrny Krzyż Za-
sługi.

Dziś jest już na emeryturze,
a mimo to nadal nie rezygnu-
je z pracy społecznej. Mówi, że
trudno usiedzieć w miejscu,
gdy wokół tyle jeszcze do zro-
bienia. A póki sił starczy, be-
dzie pomagał tym, którzy go
zastąpili. (pik)